

Weekend Humoru i Satyry nad Jeziorem Nyskim. Śmieją się z ratowników

Tym razem ukazują WOPR i ratowników w krzywym zwierciadle, choć właśnie nyscy woprowcy są współgospodarzami Weekendu Humoru i Satyry nad Jeziorem Nyskim. Po raz kolejny Błękitna Zatoka gości czołówkę polskich satyryków, laureatów także międzynarodowych, prestiżowych nagród.

Na poczekaniu portretują wczasowiczów, powstają także rysunki prezentujące wypoczynek nad wodą w krzywym zwierciadle.

- Ja jestem tutaj po raz pierwszy. Na takie spotkania jak to tutaj można jeździć dosłownie co tydzień. Wspaniała atmosfera, piękne miejsce, dzisiaj ratownicy zrobili nam wycieczkę łodziami motorowymi po jeziorze. Pierwsze rysunki satyryczne znad jeziora już powstały, jutro będą kolejne, a potem wspólna wystawa - mówi Ryszard Kudzian z Rzeszowa.

- Ratownik polskiej demokracji - taki rysunek zrobiłem, teraz pracuję nad kolejnym. Przedstawia turystów, którzy leżą na dnie jeziora i podglądają, jak pływają panie - mówi stały bywalec tej imprezy - Henryk Cebula. To zdobywca 113 nagród, którego prace brały udział w ponad 800 wystawach na wszystkich kontynentach.

Zjazd satyryków potrwa w Nysie do poniedziałku, a jego inicjatorem i organizatorem jest nyski karykaturzysta Michał Graczyk.